

Wycieczka SEP do Gruzji i Armenii

W ramach realizacji programu działań na 2017r. w dniach 22.09 – 29.09.2017r. uczestniczyliśmy w niezwykle wyprawie na Południowy Kaukaz, by przeżyć niecodzienną przygodę w Gruzji i Armenii.

Organizatorem wyjazdu była Prezes Koła SEP nr 7 przy Elektrowni w Połańcu – Kol. Józefa Okładło.

W wycieczce uczestniczyło 26 osób, wszystkie z Oddziału SEP w Tarnobrzegu.

Wybierając ten kierunek, chcieliśmy chociaż w części poznać Gruzję - pełną obłądnych krajobrazów, niezwykle gościnnych ludzi, pysznej kuchni i doskonałego wina, a przy tym kraju o fascynującej historii i związanych z nią zabytkach.

Pragnęliśmy także zmierzyć się z wielowiekową historią Armenii, której początki, jako państwa położonego u stóp góry Ararat, sięgają VI w. p.n.e. Państwa szczycącego się również tym, że już w IV w. n.e., jako pierwsze na świecie, przyjęło chrześcijaństwo za religię państwową, a na początku V w. wprowadziło ormiański alfabet. Naszym marzeniem było zwiedzić zagubione w górach legendarne zabytki, porozmawiać z ludźmi o wielkich sercach, tęsknie patrzących na utraconą świętą górę Ormian, a na co dzień borykających się z postkomunistyczną rzeczywistością.

Czy nam się to udało? W mojej opinii, pomimo drobnych zacięć organizacyjnych, zdecydowanie tak.

Na potwierdzenie powyższego poniżej, krótka relacja zdjęciowa z niezbędnymi komentarzami (niektóre z nich, proszę traktować z przymrużeniem oka).

Dzień 1 - 22.09.2017 - Warszawa

Zaplanowany wylot samolotu do stolicy Gruzji Tbilisi z lotniska im F. Szopena w Warszawie, opóźnił się o 2 godziny, dlatego po uwzględnieniu różnicy czasowej (2-godzinnej) dotarliśmy do hotelu nad ranem, mocno zmęczeni. Trzeba było szybko zregenerować siły.

Dzień 2 - 23.09.2017 - Gruzja



Fot.1 – Pierwsze rozpoznanie otoczenia po odpoczynku



Fot.2 – Granaty są w naszym zasięgu ☺



Fot.3 – Sieć energetyczna wygląda inspirująco ☺



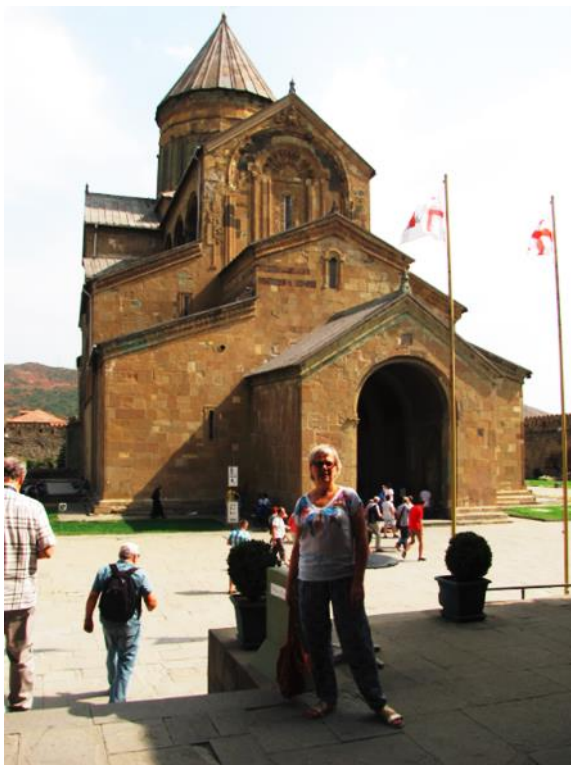
Fot.4 – Przy licznej widowni ruszamy w nieznaną ☺



Fot.5 – Monastyr Dżwari – Kościół Krzyża św. Nino



Fot.6 – Panorama z Monastynu Dżwari na Mcchetę



Fot.7– Mccheta - katedra Sweti Cchoweli – miejsce koronacji i pochówku władców Gruzji



Fot.8 – już kupować upominki, czy jeszcze poczekać? ☺



Fot.9 i 10 – sobór katedralny Gruzińskiego Kościoła Prawosławnego, siedziba Katolikos-Patriarchy Gruzji - położony na wzgórzu św. Eliasza w centrum Tbilisi.



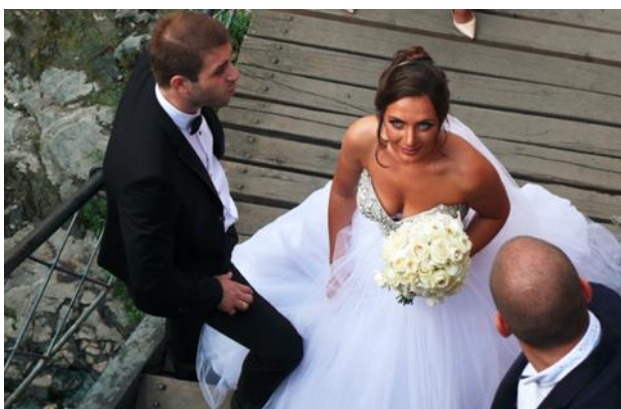
Fot.11 – Tbilisi – instalacja uliczna ... z (nie) tej ziemi ©



Fot.12 – Narikala – ruiny starożytnej twierdzy, wznoszącej się nad Tbilisi



Fot.13 – panorama Tbilisi widziana z twierdzy Narikala



Fot.14– widać wyraźnie, Pani Młoda też nas zauważyła ... ☺ ☺



Fot.15 – właśnie w tym miejscu – w dzielnicy muzułmańskiej Tbilisi ☺



Fot.16 – A to co? ... ჩურჩხელა - czurczchela! © ©



Fot.17 – Dawny Plac Lenina, a obecnie Wolności



Fot.18 – Pora na wyśmienite gruzińskie potrawy i wino dobrze, że niektórzy mają wsparcie © ©

Dzień 3 – 24.09.2017 – Armenia



Fot.19 i 20– w drodze do Armenii



Fot.21 – kompleks klasztorny Haghpats z X -XIII w.



Fot.22 – biblioteka klasztorna (kamienne otwory w posadzce na zwoje)



Fot.23 – kolej na kompleks klasztorny Sanahin



Fot.24 – Wszyscy wsiedli? Ruszamy dalej, oby szczęśliwie ☺



Fot.25 – ...i udało się! Jesteśmy w Czarnym Klasztorze z VIII - IX w. nad jeziorem Sewan



Fot.26 – Cudowny zachód słońca nad jeziorem Sewan

Dzień 4 – 25.09.2017 - Armenia



Fot.27 – Prawie cała nasza grupa w zasięgu obiektywu na dziedzińcu kompleksu klasztornego Geghard



Fot.28 – Kompleks klasztorny Geghard z IV w.n.e. –z włócznią Longinusa, którą przebito ciało Chrystusa



Fot.29 – Coś dla duszy ... uczta nie tylko dla melomanów



Fot.30– ... i dla ciała, na pewno smaczne



Fot.31 –Świątynia boga Mitry w Garni



Fot.32 –Bajkowa panorama okolic Garni



Fot.33 – Wizyta w wytwórni słynnego koniaku Ararat



Fot.34 – ... a po degustacji, ta beczka moja! ☺ ☺ ☺



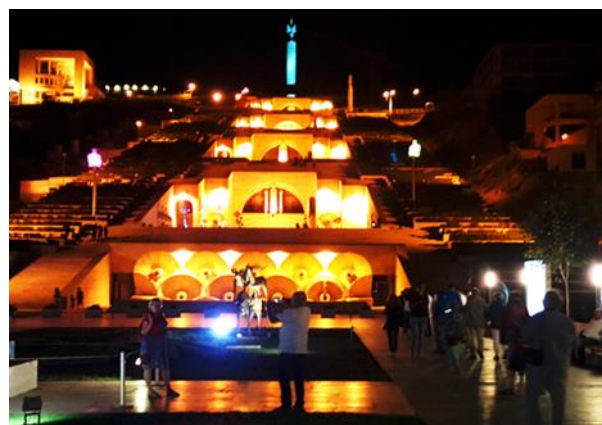
Fot.35 i 36 – Czas na chwilę w nowoczesnym centrum Erywania



Fot.37 i 38 –Chwila zadumy przy pomniku ofiar ludobójstwa Ormian w 1915r.

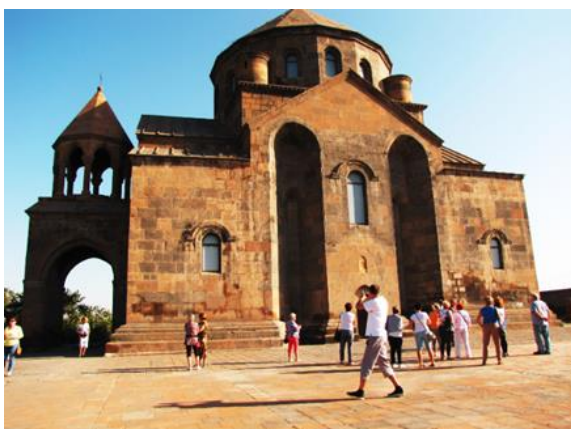


Fot.39 – Wspaniała kolacja po ormiańsku z występem artystycznym



Fot.40 –imponująco wyglądająca w nocy Kaskada w Erywaniu

Dzień 5 – 26.09.2017 – Armenia / Gruzja



Fot.41 – Kościół oraz klasztor św. Hripsime z VII w.



Fot.42 – Przed wejściem głównym do duchowej stolicy Armenii, siedziby patriarchów kościoła ormiańskiego



Fot.43 – Katedra Eczmiadzyn w remoncie



Fot.44 –Wnętrze katedry



Fot.45– Późny powrót do Gruzji i skalne miasto na zboczu góry Eruszeti w Wardzii – szkoda tylko, że oglądane z oddali ☹ ☹ ☹

Dzień 6 – 27.09. 2017 – Gruzja



Fot.46 – Zwiedzanie twierdzy Rabat w Achalcycze



Fot.47 – Spacer po deptaku w uzdrowisku Bordzomi



Fot.48 i 49– Deszcz nie był żadną przeszkodą by odwiedzić targowisko – wykupiliśmy oferowane przyprawy: swańską sól i chmeli suneli. Miejscowe owoce przepyszne.



Fot.50 – Szkoda tych przydrożnych bazarków..., no coś za dużo wina w bagażu.



Fot.51 – Centrum Kutaisi

Dzień 7 – 28.09. 2017 - Gruzja



Fot.52 – Klasztor Gelati



Fot.53 – Jaskinia Prometeusza



Fot.54 – Ech, Batumi ...



Fot.55 – pożegnalna, międzynarodowa obiadokolacja w Tbilisi przed odlotem do Polski

Miało być krótko i zwięźle, ale jak to zrobić, gdy wracają wspomnienia? Jaką wybrać fotografię, gdy każda z nich jest bezcennym dokumentem?

Na pewno wielu z nas z przyjemnością wróciłoby jeszcze raz w tamte strony.

Przygotował:

Staszek Nowak

Koło SEP nr7 przy Elektrowni w Połańcu